

Warszawa 06.09.2023

Dr hab. Aneta Gawkowska
Katedra Socjologii i Antropologii Obyczajów i Prawa
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych
Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Patryka Barszcza
pt. „Samotność młodych dorosłych. Studium socjologiczne użytkowników
katolickich portali randkowych”
napisanej pod kierunkiem dr hab. Marii Sroczyńskiej, prof. ucz. (promotor)
i dr Anny Linek (promotor pomocniczy)
- Instytut Nauk Socjologicznych
Wydział Społeczno-Ekonomiczny
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Zgodnie z Ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. 2018 poz. 1668 ze zm.), art. 187, ust. 1 stwierdza, co następuje: „Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.” Wymogiem stawianym rozprawom doktorskim z art. 187, ust. 2 wspomnianej Ustawy jest z kolei następująca kwestia: „Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne.” Recenzja rozprawy doktorskiej winna zatem skupiać się na ocenie zarówno stanu ogólnej wiedzy teoretycznej Autora rozprawy, jak i jego zdolności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, czego wyrazem ma być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Po pierwsze, wybór tematyki badawczej jest już pewną wskazówką umiejętności rozeznania wagi problemu nurtującego współczesne społeczeństwa (nie tylko, choć chyba głównie, definiowane jako zachodnie). Rozprawa mgra Patryka Barszcza dotyczy niezwykle istotnego obecnie problemu, jakim jest samotność, zwłaszcza samotność młodych dorosłych, a także sposobu jej rozwiązywania poprzez korzystanie z portali randkowych. Aby móc zbadać precyzyjnie problem w pewnym zakresie empirycznym, mgr Barszcz zawężył badania do pewnej kategorii, a mianowicie do użytkowników

wybranych katolickich portali randkowych. Tak ujęty temat pozwala na jego dogłębne przebadanie oraz konfrontację z wynikami badań szerzej ujętego zagadnienia samotności i singlizmu, jakie podjęli inni. Z celu tego mgr Barszcz wywiązał się bardzo dobrze. Zacznę od oceny struktury rozprawy.

Struktura pracy zawiera spis treści, wstęp, sześć rozdziałów, zakończenie, bibliografię, spis rysunków i aneks (z załącznikami przedstawiającymi materiały dotyczące badań empirycznych Autora). Całość liczy sobie 284 strony. Trzy rozdziały mają charakter teoretyczny, jeden – metodologiczny, dwa przedstawiają wyniki i analizę badań empirycznych podzielonych na dwie części: teksty nadesłane w konkursie oraz wywiady. W teoretycznych rozdziałach pracy zjawisko samotności jest ujęte od strony kilku dyscyplin naukowych (filozofia, psychologia, pedagogika i socjologia), ale najważniejszą perspektywą jest tam bez wątpliwości socjologia. Autor rozprawy wykazuje się zarówno szeroką wiedzą teoretyczną, jak i rozeznanem w literaturze przedmiotu badań. Umiejętnie streszcza użyteczne pod kątem interesującej go tematyki perspektywy dyscyplin oraz ujęć tej problematyki, a następnie poddaje je autorskiej analizie i krytyce. Wielość ujęć teoretycznych dobrze zobrazowana jest choćby liczbą omawianych stanowisk i imponującym zestawieniem argumentacji cytowanych autorów, jak choćby Sartre, Heidegger, Kirkegaard, Jaspers, Maslow, Fromm, Frankl, Horney, Kępiński, Blumer, Parsons, Homans, Goffman, Husserl, Schütz, Becker, Simmel, Giddens, Beck, Bauman. Dobre zorientowanie Autora w literaturze przedmiotu wykazane jest także w analizie zjawiska samotności dokonanej przez badaczy tego zagadnienia w Polsce i za granicą.

Struktura jest bardzo dobrze przemyślana i uzasadniona wagą przedstawianych zagadnień. Przedstawienie ogromnego wachlarza teorii jest drobiazgowo i skrupulatne, a wnioski co do istoty analizowanego zagadnienia są celne, ujmują bowiem istotę rzeczy. Uznać zatem mogę, że jest to w części teoretycznej wyczerpujące ujęcie interesującej Autora tematyki, a zatem wykazuje Jego dobre ogólne teoretyczne rozeznanie w dyscyplinie nauki socjologiczne, a nawet umiejętnie wchodzi na pola innych dyscyplin, gdy jest to uzasadnione podjętą analizą zagadnienia. Autor wykazuje się szerokim odczytaniem i głęboką zdolnością zestawienia argumentów, które znajduje w teoretycznych podsumowaniach oraz wnioskach z badań innych autorów. Kolejność rozdziałów w uzasadniony sposób wprowadza czytelnika sukcesywnie przez teorie do

empirii i wniosków. Rozdział pierwszy prezentuje zjawisko samotności z perspektywy interdyscyplinarnej (filozoficznej, psychologicznej i pedagogicznej), podczas gdy rozdział drugi koncentruje się na ujęciu *stricte* socjologicznym, ujmując samotność z perspektywy współczesnych teorii socjologicznych w nurcie fenomenologicznym, interakcjonizmie symbolicznym, teorii wymiany, teorii racjonalnego wyboru oraz w perspektywie ponowoczesnej. Rozdział trzeci obszernie lokuje singlizm jako zjawisko społeczne, koncentrując się zwłaszcza na jego powiązaniu z doświadczeniem osób religijnych, które poprzez sferę nacechowaną religijnie próbują samotność przełamać, funkcjonując w przestrzeni internetu i jego narzędzi do poznania drugiej osoby w mediach do tego skonstruowanych w przestrzeni wirtualnej. Rozdział czwarty opisuje dwa etapy badań pod kątem metodologicznym, uzasadniając zastosowanie metody biograficznej oraz podejścia hermeneutycznego i fenomenologicznego. Rozdział piąty jest analizą tekstów pozyskanych w wyniku konkursu na wypowiedzi dotyczące samotności użytkowników czterech portali randkowych. Rozdział szósty z kolei prezentuje analizę drugiej części badań, czyli treści 28 wywiadów przeprowadzonych przez Autora. Zakończenie jest podsumowaniem zawierającym próbę stworzenia portretu singli korzystających z badanych portali randkowych o profilu katolickim oraz propozycją nowej modyfikacji typologii singli. Załączniki z Aneksu, który umieszczony jest po Bibliografii, wyczerpująco przedstawiają zastosowane instrumenty badawcze.

Pomimo zasadniczo pozytywnej oceny zarówno przedstawienia treści teoretycznych, jak i analizy części badawczej, poczynić należy drobne uwagi pod adresem pracy. W rozdziale pierwszym na str. 37 Autor podaje definicję fenomenologii, która może być źle rozumiana, gdyż nie do końca precyzyjnie ujmuje istotę fenomenów. Przedstawia je bowiem jako coś, co jest „dane”, a tak skrótowo potraktowana kwestia jest wprawdzie dla eksperta jasna i zasadniczo zgodna z prawdą, ale potocznego czytelnika może wprowadzać w błąd, gdyż „to, co dane”, mogłoby równie dobrze, a nawet lepiej, opisywać choćby teorię realistyczną, podczas gdy fenomeny to raczej to, co dane w *doświadczeniu*; to, co się *jawi*. Inaczej mówiąc, Autor nie mija się z prawdą, a raczej nie uderza w sedno prawdy o fenomenach i fenomenologii. Podobnie rzecz się ma z jego lekko nieprecyzyjnym umieszczeniem historyczno-geograficznym teorii fenomenologicznych: wprawdzie słusznie łączy fenomenologię z Husserlem czy Schützem i in., ale jednocześnie w zdaniu wcześniejszym pisze o narodzinach fenomenologii w USA w latach 20-tych XX w., a w

jeszcze wcześniejszym zdaniu o źródłach fenomenologii u Kartezjusza. Autor w całokształcie pracy wykazuje się dobrą znajomością podstaw nurtów, o których pisze, zatem wnioskuję, że w tym miejscu stosuje po prostu zbyt duże skróty myślowe, które mogą być skądinąd odebrane jako błędy wymagające drobnych poprawek precyzujących kwestie definicyjne i czasowo-przestrzenne. Podobnego doprecyzowania wymagałoby, według mnie, dodanie krótkiej informacji w akapicie prezentującym teorię A. Giddensa, gdzie Autor dobrze wymienia cechy ponowoczesności, ale gwoli ścisłości dobrze by było wspomnieć o tym, że Giddens w tym temacie propagował raczej traktowanie współczesnych nam zmian i czasów jako późnej nowoczesności, nie tyle zaś ponowoczesności. Terminy te miały istotne dla niego różnice, a cechy charakterystyczne, dobrze wymienione przez mgra Barszcza na str. 58 rozprawy, opisują późny rozwój i spotęgowanie cech zawartych już w przeciwieństwie w nowożytności, jak dostrzega to Giddens. Jeśli chodzi o rozdział trzeci, nie mam większych uwag poza dwiema. Sprawa pierwsza: na str. 74-75 pomylono imię autorki jednej z publikacji, gdyż w przypisie 336 jest odniesienie do artykułu Ewy Grzeszczyk, a w tekście rozprawy na stronie 74 jest ona wymieniona jako Emilia Grzeszczyk pośród innych autorów zajmujących się tematyką samotności. Z kolei druga kwestia dotyczy braku odniesienia do koncepcji Floriana Znanieckiego przy argumentacji na str. 112, gdzie Autor pisze o tzw. „zbożeniach nadnormalnych”. Nie mam uwag co do kwestii metodologicznych opisanych w rozdziale czwartym, ale mam do tego rozdziału drobne dwie uwagi, z których pierwsza jest w zasadzie komentarzem lub przyczynkiem do dyskusji. Otóż na str. 131 mgr Barszcz docieka przyczyn nieobecności mieszkańców wsi i małych miasteczek pośród badanych użytkowników portali randkowych i sugeruje, że być może nie znają oni jeszcze portali i aplikacji internetowych lub nie są do nich przekonani. Osobiście uważam tę ewentualną przyczynę za mało prawdopodobną w polskiej rzeczywistości, gdzie korzystanie z tych mediów jest obecnie rozpowszechnione, ale oczywiście mogę się mylić, dlatego zaznaczam, że punkt ten to raczej motyw do dyskusji. Ale pozytywnie oceniam to, że Autor badań formułuje w kolejnym zdaniu już inną możliwą przyczynę tego stanu rzeczy, a mianowicie utrzymywanie się tradycyjnych wzorców nawiązywania bliskich relacji. To oczywiście nie musi stać w sprzeczności ze stosowaniem najnowszych narzędzi informatycznych, a jedynie wyrażać preferencję dla metod tradycyjnych. Uwagę mam natomiast do zastosowania na tej samej str. 131 terminu „klasa średnia” jako określenia

kontrastującego z kategorią osób z wyższym wykształceniem, ponadprzeciętnymi zarobkami i pracującymi w najbardziej prestiżowych zawodach, co stwierdza Autor. Klasa średnia jest w socjologii określeniem bardzo pojemnym i dlatego zakłada daleko idące wewnętrzne zróżnicowanie, ale na ogół obejmuje właśnie ludzi o takich cechach jak wyższe wykształcenie i dość wysokie zarobki, a nawet bardzo prestiżowe zawody, które zaliczane są wtedy do klasy wyższej średniej raczej niż traktowane jako oddzielone od klasy średniej. Rozdziały analityczne uważam za bardzo dobre i nie mam do nich uwag. W Zakończeniu na str. 229 zauważyłam chyba omyłkowo użyte słowo „rzadziej” w odniesieniu do częstotliwości odczuwania samotności przez kobiety w zestawieniu z mężczyznami, choć dane procentowe wskazują, że kobiety doświadczają poczucia samotności częściej (36% kobiet w porównaniu z 30% mężczyzn). Od strony formalnej i językowej praca jest poprawna, zawiera jedynie drobne i nieliczne literówki.

Uwagi przedstawione wyżej nie zmieniają zasadniczo pozytywnej oceny całokształtu rozprawy. W podsumowaniu wyżej wymienionych treści stwierdzam, że mgr Patryk Barszcz posiada dobrą ogólną wiedzę teoretyczną popartą badaniami empirycznymi, a jego praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego i jako taka jest własnym wkładem w rozwój dyscypliny naukowej. Autor udowodnił więc zdolność do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Niniejszym jego rozprawa spełnia kryteria stawiane pracom doktorskim w świetle wymogów z art. 187 ustawy z dn. 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Aneta Gaskańska